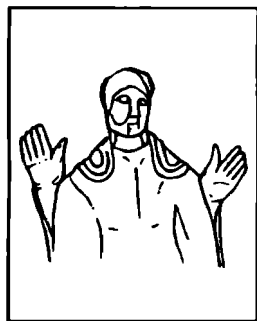


LITURGIA



Liturgia Sacra 7 (2001), nr 1, s. 5-9

Ks. HELMUT JAN SOBECZKO

STAŁY DIAKONAT UBOGACENIEM KOŚCIOŁA W POLSCE

Konferencja Episkopatu Polski podczas obrad w Łowiczu w dniach 20 i 21 czerwca 2001 roku podjęła decyzję o wprowadzeniu w Polsce diakonatu stałego. Uchwała ta musi jeszcze zyskać aprobatę Stolicy Apostolskiej. Decyzję Episkopatu należy jednak przyjąć z wdzięcznością i prawdziwą radością. Statystyki z ostatnich lat podawały dokładne liczby stałych diakonów. W zależności od potrzeb i teologicznej świadomości duchowieństwa i wiernych kształtują się one różnie w poszczególnych krajach. Przykładowo w 1998 r. w Niemczech było 2100 diakonów stałych, we Francję tylko 1250, natomiast w Polsce podaje się istnienie 32 stałych diakonów¹. Ta zaskakująca informacja o Polsce bierze się chyba z istnienia diakonów „przejsio-wych”, którzy z różnych powodów nie przyjęli święceń prezbiteratu.

Wprowadzenie diakonatu stałego w naszym kraju budzi różne reakcje. Byłoby źle, gdyby dyskusja ograniczała się jedynie do problematyki i rozwiązań natury prawo-praktycznej, a pomijała aspekty teologiczne, zwłaszcza wpływające z posoborowej eklezjologii, która wprowadzenie nowej posługi każe widzieć w kategoriach ubogacenia struktur kościelnych i samego życia religijnego lokalnych wspólnot. Niniejsze omówienie pragnie jedynie zasygnalizować niektóre problemy związane z wprowadzeniem nowej posługi. W najbliższej przyszłości potrzebna będzie szeroka i odpowiednio pogłębiona dyskusja i to na różnych poziomach i w różnych środowiskach.

¹ Zob. NATIONAL CONFERENCE OF CATHOLIC BISHOPS /US CATHOLIC CONFERENCE: SECRETARIAT FOR THE DIACONATE, *Worldwide Statistic on the Diaconate as of January 1998*; zob. też M. HAUKE, *Das spezifische Profil des Diakonats*, „Forum Katholische Theologie” 17 (2001), s. 81–127.

Diakonat jako „święty stan od zarania okresu apostołskiego cieszy się w Kościele katolickim wielkim szacunkiem”². Jednak jako stały stopień hierarchiczny został w Kościele łacińskim przywrócony dopiero na Soborze Watykańskim II³, a następnie stopniowo wprowadzany w poszczególnych krajach. Mimo, iż od święceń pierwszych stałych diakonów minęło już 33 lata (Kolonja 1968), wciąż nie dopracowano się pełnej teologii tej posługi, a w poszczególnych krajach, a nawet diecezjach, obserwuje się różne rozwiązania dotyczące doboru, przygotowania i konkretnej pracy stałych diakonów. Doświadczenia ostatnich lat wskazują jednak na wzrastającą rolę diakonów w życiu duszpastersko-religijnym wielu Kościołów lokalnych. Do praktyki polskiej należałoby wyłować i przejąć jedynie najlepsze rozwiązania.

Diakonat stały w Kościele polskim jest czymś nowym i jak każde *novum* u jednych budzi nadzieje, u innych obawy. Wielu uważa, że przy stosunkowo dużej liczbie powołań kapłańskich nie zachodzi u nas potrzeba wprowadzania diakonatu stałego. Jedno wydaje się być czymś oczywistym: wprowadzając nową praktykę w życie kościelne, należy ustrzec się możliwie jak najwięcej zjawisk negatywnych.

Na posługę stałych diakonów powinno się przede wszystkim spojrzeć w świetle pogłębionej eklezjologii. Diakoni uczestniczą w trójstopniowym sakramencie święceń. Są święceni jednak „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (KK 29). Istotne słowa modlitwy święceń diakonów proszą Boga o wylanie na nich Ducha Świętego, „aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi”⁴. Na mocy sakramentu święceń diakoni uczestniczą w specjalny sposób w misji i posłudze Chrystusa, są naznaczeni „pieczęcią” (charakterem), której „nikt nie może usunąć”, i która „upodabnia ich do Chrystusa, który stał się «diakonem», to znaczy sługą wszystkich”⁵. Stwierdza to również soborowa *Konstytucja o Kościele*: diakoni „umocnieni łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami” (nr 29).

O teologii diakonatu najwyraźniej mówi analiza tekstu *Modlitwy święceń diakonów*⁶. W odróżnieniu od modlitwy święceń prezbiterów tekst modlitwy święceń diakonów uległ w drugim wydaniu z 1990 r. jedynie drobnym zmianom. W prologu również diakonat został określony nie jako godność, ale jako dar (łaska), dlatego słowa *honorum dator* zamieniono na *gratiarum dator*. W obrazie Kościoła ponadto, który jest Ciałem Chrystusa, składającym się z licznych członków i tworzących żywą świątynię, bardziej zaakcentowano rolę Ducha Świętego, sprawcę jedności i wzrostu Kościoła. Zamieniono dlatego słowa *per legem totius mirabilem compagis unitatem* na *compagis mirabili per Spiritum Sanctum unitatem*, a więc nie „cudowne prawo” jednoczy i sprawia wzrost, ale czyni to Duch Święty („złączony przedziwną

² PAWEŁ VI, List apostołski *Sacrum diaconatus ordinem* (18.06.1967), AAS 59 (1967), s. 697–704.

³ Zob. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1964), nr 29.

⁴ *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999, s. 137–143.

⁵ KKK 1570.

⁶ *Pontyfikał Rzymski*, s. 142–143, 167–168.

więzią przez Ducha Świętego”). Modlitwa wyraźnie stwierdza również, że diakonat „z postanowienia Bożego” należy do jednego z trzech stopni sakramentu święceń.

W części anamnetycznej modlitwa przytacza po jednym wspomnieniu ze Starego i Nowego Testamentu. Tekst odwołuje się najpierw do posługiwania synów Lewiego: „Ty na początku wybrałeś synów Lewiego do pełnienia posługi w Przybytku Starego Prawa, a dzisiaj ustanawiasz trzy stopnie Twoich sług i przez święte obrzędy ich powołujesz, aby oddawali cześć Twojemu imieniu”. Posługiwanie lewitów opisują następujące teksty biblijne: Lb 3,6-9 (określa ich obowiązki w sprawowaniu kultu, zwłaszcza jako pomocników kapłanów, a także troskę o przybytek i sprzęt liturgiczny); Lb 18,20-21 (w zamian za służbę lewici otrzymują specjalne błogosławieństwo Boże i dziedzictwo w postaci dziesięciny). Na czele starotestamentalnej hierarchi sprawujących liturgię stał najwyższy kapłan (arcykapłan), któremu podporządkowani byli kapłani, którzy spełniali swoją funkcję *per turnum*, a do ich pomocy przeznaczeni byli lewici. Dlatego to lewici stanowili zapowiedź przyszłej służby diakonów, zwłaszcza w ich posługiwaniu liturgicznym.

Modlitwa święceń diakonów posiada równie anamnezę nowotestamentalną, która odwołuje się do wyboru siedmiu mężów, ustanowionych do usługiwania ubogim (Dz 6,1-6). „W zaraniu dziejów Kościoła Apostołowie Twojego Syna, za sprawą Ducha Świętego, wybrali do codziennej pomocy siedmiu mężów cieszących się dobrą opinią, aby sami Apostołowie mogli gorliwiej oddawać się modlitwie i głoszeniu słowa Bożego. Tym wybranym mężom przez modlitwę i nałożenie rąk powierzyli usługiwanie ubogim”. Opisane w Dziejach Apostolskich wydarzenie nie nazywa owych wybranych siedmiu mężów „diakonami”, ale mówi o „diakonii”, o „usługiwaniu stołom” (*mensarum ministerium, diakonein trapedzais*). Odwołanie się do tego wydarzenia wskazuje na drugą istotną funkcję diakona — na posługę miłości (usługiwanie ubogim)⁷

Epikleza tej modlitwy uprasza dla diakonów obecność Ducha Świętego, „aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi”. Epikleza ta mówi wyraźnie o wylaniu na kandydatów Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem łaski do wiernego pełnienia ich posługiwania (*opus ministerii*). Tekst odwołuje się do „siedmiu darów Ducha Świętego”, do liturgicznej i pobożnościowej formuły pneumatologicznej powszechnie stosowanej w tradycji, opartej na tekście Izajasza (11,1-2 wg Wulgaty). Współczesna interpretacja widzi w liczbie „siedem” obfitość darów, w tym wypadku różnorodność darów, które przynosi ze sobą Duch Święty, celem „wiernego pełnienia dzieła posługi” diakona⁸.

⁷ Odwołanie się w tekście modlitwy święceń do „siedmiu mężów” jest potwierdzeniem tradycji patrystycznej i w dużej mierze egzegetycznej, która widzi w tekście Dz 6,1-6 ustanowienie pierwszych diakonów; zob. G. FERRARO, *Ordine, ordinazione*, w: D. SARTORE, A. TRIACCA (red.), *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Torino 1993, s. 889.

⁸ Współczesna refleksja teologiczna określa Ducha Świętego jako największy dar, w którym zawarte są wszystkie inne dary; por. 1 Kor 1,7; Ga 5,22-25.

W części prośb modlitwy święceń w jej drugiej edycji rzymskiej zmieniono treść pierwszej prośby: z *abundet in eis totius forma virtutis* („niech odznaczają się wszystkimi cnotami”) na *abundet in eis evangelicae forma virtutis* („niech odznaczają się ewangelicznymi cnotami”)⁹. Wezwania wymieniają zakres posługi diakona i wypraszają pomoc w ich realizowaniu; chodzi o: „miłość bez obłudy”, „troskliwość o chorych i biednych”, „powagą pełną pokory”, czystość bez skazy” i „przestrzeżenie duchowej karności”. W obyczajach diakona ma „jaśnieć zachowywanie Bożych przykazań, aby czystość jego życia pociągała lud Boży do naśladowania”. Jednym słowem, diakon ma „mocno i niezachwianie trwać w Chrystusie”, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć”

Sens całej modlitwy konsekracyjnej streszcza admonicja biskupa do kandydatów do diakonatu podana w obrzędach święceń: „Umocnieni darem Ducha Świętego będą pomagać biskupowi i jego prezbiterom w posłudze słowa, ołtarza i miłości, okazując się sługami wszystkich”¹⁰.

Diakoni są zatem pomocnikami biskupa (KK 20) i jego kapłanów. W ścisłej też jedności i zależności od biskupa i od kolegium prezbiterów wykonują określone posługi w zgromadzeniu liturgicznym¹¹. Za *Konstytucją dogmatyczną o Kościele* (nr 29), *Obrzędy święceń diakonów* wymieniają następujące funkcje liturgiczne, które — „stosownie do tego, co mu wyznaczy kompetentna władza” — pełnić może diakon: (1) uroczyste udzielanie chrztu; (2) przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii (są też ministrami kielicha w sprawowaniu Eucharystii i pomagają przy jej rozdzielaniu, a ponadto kierują postawą i zachowaniem wiernych); (3) asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim; (4) zanoszenie Wiatyku umierającym; (5) czytanie wiernym Pisma świętego, zwłaszcza proklamacja Ewangelii w czasie liturgii; (6) nauczanie i napominanie ludu; (7) przewodniczenie nabożeństwom i modlitwie w zgromadzeniu wiernych; (8) sprawowanie sakramentaliów; (9) przewodniczenie obrzędowi żałobnemu i pogrzebowemu¹².

Szczegółowy opis czynności diakona w czasie sprawowania Eucharystii podaje *Wprowadzenie ogólne do Mszału rzymskiego* (nr 127–141). Stwierdza się tam, że diakon asystuje kapłanowi i idzie obok niego, natomiast przy ołtarzu posługuje przy kielichu i mszale, dokonuje proklamacji Ewangelii, pomaga przy rozdzielaniu Komunii, a także — gdy brak innych posługujących i zachodzi taka potrzeba — pełni funkcje należące do innych członków służby liturgicznej.

⁹ Tłumaczenie polskie nie uwzględniło tej zmiany.

¹⁰ *Tamże*, s. 153.

¹¹ H. BRAKMANN, *Zum Dienst des Diakons in der liturgischen Versammlung*, w: J. PLOGER, H. WEBER (red.), *Der Diakon. Wiederentdeckung und Erneuerung seines Dienstes*, Freiburg 1980, s. 147–163; H. RENINGS, *Der liturgische Dienst des Diakons*, w: A. KUHNE (red.), *Die liturgischen Dienste. Liturgie als Handlung des ganzen Gottesvolkes*, Paderborn 1982, s. 47–75.

¹² *Wprowadzenie do diakonatu*, w: *Pontyfikat Rzymski*, nr 174, s. 118.

Raczej wyjątkowo, gdy brak kapłanów, diakoni pełnią posługę przewodniczenia (*munus praesidentiale*). Przeznaczeni są do „usługiwania” biskupowi i kapłanom (pełnią *munus ministeriale*), a także wobec wszystkich wiernym wypełniają „posługę miłości” (KK 29). W pełnieniu posługi miłości mają „mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: «Miłosierni, gorliwi, postępujący drogą prawdy tego Pana, który stał się sługą wszystkich»”¹³

Zadania liturgiczne diakona, zwłaszcza sakramentalne, są stosunkowo dokładnie określone, natomiast otwarte są jego możliwości i zadania na wielu odcinkach pracy duszpasterskiej, społecznej i charytatywnej we wspólnotach lokalnych (diecezjalnych i parafialnych lub ponadparafialnych).

Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, iż Kościoły wschodnie zachowały stały diakonat nieprzerwanie (n. 1571). Nie bez znaczenia jest również fakt, iż w Kościele katolickim stały diakonat może być udzielany także mężczyznom żonatym, przez co stanowi on „znaczące ubogacenie posłania Kościoła”. Rzeczywiście, „jest czymś właściwym i pożytecznym, aby mężczyźni, którzy pełnią w Kościele prawdziwie posługę diakona, czy to w życiu liturgicznym i duszpasterskim, czy to w pracy społecznej i charytatywnej, «byli umacniani przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską (...), i aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę»” (KKK 1571).

Nic więc dziwnego, że od dawna, a zwłaszcza podczas dyskusji II Synodu Plenarnego, ze względów duszpasterskich postulowano wprowadzenie posługi stałego diakonatu w Polsce. Postulat ten został przez Episkopat Polski zrealizowany, ale obecnie różne odpowiedzialne środowiska muszą go w sposób optymalny wprowadzić w życie. Wydaje się, że wprowadzanie stałego diakonatu zarówno dla kandydatów żonatyh, jak i niezonatyh, nie będzie nastrożać większych trudności. Skuteczność wprowadzania nie będzie zależeć jedynie od uregulowań prawnych Konferencji Episkopatu, chociaż te będą najważniejsze. Jedno wydaje się być istotnym, aby ze względu na możliwość głoszenia homilii kandydaci byli dobrze przygotowani teologicznie. Powinni dlatego mieć pełne wykształcenie teologiczne (magisterskie). Realizacja tego postulatu nie powinna stwarzać większych trudności, gdyż w Polsce istnieje już rozwinięta sieć wydziałów teologicznych, w których kandydaci już ukończyli lub mogą ukończyć studia teologiczne. Wydziały Teologiczne winny jednak uwzględnić nową sytuację w swoich programach i ofertach kształceniowych.

Powyższe uwagi zostały zamieszczone niejako „na gorąco” i stanowią zaproszenie do udziału w dyskusji, której głosy postaramy się zamieścić na naszych łamach.

¹³ Św. POLIKARP, *Ad Phil.* 5, 2, wyd. Funk, t. I, s. 300.